Image not found or type unknown

Zmiany w składce członkowskiej

Podczas dzisiejszego posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej rozstrzygnięta została poruszana od wielu miesięcy kwestia zmiany wysokości składki. NRL poprzedniej kadencji była bliska decyzji o jej podwyższeniu, ale uznano, że temat powinien wrócić po wyborach nowych władz samorządu. Krajowy Zjazd Lekarzy zobowiązał nową Radę do zajęcia się tą sprawą, jak również obniżył odpis na rzecz Naczelnej Izby Lekarskiej z 15% do 10% kwoty składki członkowskiej.

Nowa NRL realizując wspomniane zobowiązanie z KZL powołała specjalny zespół, którego celem była analiza i wypracowanie rekomendacji. - Zadania samorządu lekarskiego mają szeroki zakres i są złożone. Część z nich, takich jak prowadzenie rejestru lekarzy, funkcjonowanie sądów lekarskich czy pionu odpowiedzialności zawodowej, przejęliśmy od administracji państwowej. Niestety nie są one w 100% refundowane ze Skarbu Państwa. Od 2014 r. składka nie była rewaloryzowana. Wtedy została ustalona na 60 zł. Wartość tej kwoty jest dziś zupełnie inna – powiedział Jan Kowalczuk, przewodniczący Zespołu roboczego NRL ds. analizy wysokości składki członkowskiej, skarbnik ORL w Warszawie.

Po analizach zespołu zwrócono się do okręgowych izb lekarskich o wyrażenie opinii. - W dyskusji o podwyższeniu wysokości składek zapomina się o tym, że głównym beneficjentem nie będzie NIL, ale izby okręgowe. Aż 90 proc. podwyżki trafi do każdej OIL - zaznaczył Grzegorz Wrona, sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej, który skierował do prezesów okręgowych rad lekarskich pismo z prośbą o odniesienie się do trzech wariantów wysokości składki (120 zł, 100 zł, 90 zł). Zdecydowana większość izb (20) wypowiedziała się za podniesieniem składki, jedna była przeciwna, dwie izby odpisały, ale nie zajęły stanowiska, twierdząc, że nie leży to w ich kompetencjach, a jedna izba nie odpowiedziała.

- Wysokość naszych składek członkowskich nie była zmieniana od 2014 r. Biorąc pod uwagę sytuację makroekonomiczną, z jaką mamy do czynienia od końca ubiegłego roku, wzrost składek wydawał się nieunikniony. To nie przypadek, że poważne dyskusje na ten temat rozpoczęły się zaraz po tym, gdy zorientowaliśmy się, jakie są konsekwencje wojny w Ukrainie. Z analiz zespołu roboczego NRL wynika, że małe i średnie izby na pewno miałyby problemy w 2023 r., jeśli utrzymane zostałyby składki w dotychczasowej wysokości. Największe izby chyba jeszcze nie muszą obawiać się przyszłego roku, ale w kolejnym także i one miałyby trudności z dopięciem swoich budżetów. Wszyscy musieliby ograniczyć zakres działalności. Jeśli chcemy mieć silny samorząd lekarski, trzeba pogodzić się ze wzrostem składek – podkreślał Radosław Piwowarczyk, prezes Beskidzkiej Izby Lekarskiej, członek Zespołu roboczego NRL ds. analizy wysokości składki członkowskiej.

21 października, po długiej dyskusji, NRL ostatecznie podjęła uchwałę, która określa, że od 1 stycznia 2023 roku składka członkowska będzie wynosiła w podstawowym wymiarze 120 zł miesięcznie dla lekarza i lekarza dentysty. Zdecydowano, że lekarze stażyści będą uiszczać połowę tej kwoty (60 zł), a całkowicie zwolnieni z opłacania składki zostaną lekarze i lekarze dentyści, którzy ukończyli 70. rok życia.
Rada planuje w najbliższym czasie pochylić się nad kwestią ulg, np. dla lekarzy z niepełnosprawnościami.